

**GŁOS**  
DZIENNIK POMORZA

**Junior**



# Pogodniak Szkolny

SP 48 im. Kawalerów Orderu  
Uśmiechu w Szczecinie  
Czorszyńska 35  
71-201, Szczecin

Numer 48 06/20

[www.juniormedia.pl](http://www.juniormedia.pl)

ORGANIZATOR  
PROJEKTU **POLSKA PRESS GRUPA**



Wakacje

**POCZATEK WAKACJI**

## AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA SZKOŁY

### URZĄDZENIA CODZIENNEGO UŻYTKU



Zazwyczaj o tej porze, jak co roku, na drugim piętrze naprzeciw sali 32 można było oglądać własnoręcznie wykonane prace uczniów klas szóstych. Dzisiaj musimy sobie to wyobrazić. W normalnej rzeczywistości przy wystawie wspomnianych dzieł spotkaliby się uczniowie, nauczyciele i rozmawialiby o pomysłach autorów, sposobie wykonania, materiałach potrzebnych do wykonania zadania etc.

Temat ciekawy! Sprzęty RTV i AGD w wersji rzeczywistej lub miniaturowej, prace wykonane z recyklingu. Trzeba to oczywiście zobaczyć na własne oczy. Zapraszam do galerii na stronie internetowej szkoły. Uczniom gratuluję!

Nauczyciel techniki - Anita Jaworska

### KOSMICZNE "PODBOJE" KUBY I OLI

**Właśnie dostaliśmy potwierdzenie kolejnego kosmicznego sukcesu informatycznego. Tym razem Kuby i Oli Dziennik.**

Wystartowali oni w programie Mission Zero organizowanym przez Europejską Agencję Kosmiczną i Fundację Raspberry Pi, polegającym na napisaniu programu, który następnie został uruchomiony w kosmosie, na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Program mierzył temperaturę na stacji oraz wyświetlał pozdrowienia dla astronautów, używając komputerków Raspberry Pi ze specjalną nakładką. Kuba jest uczniem klasy 6c, a jego siostra Ola niebawem rozpocznie szkolną przygodę w naszej szkole, dlatego reprezentowali SP48, co odnotowane zostało na certyfikacie. Warto dodać, że w programie brały udział zespoły z 25 krajów.

Gratulujemy Oli i Kubie wspaniałego kosmicznego sukcesu!



### WF NIE JEST NUDNY

W wychowaniu fizycznym chodzi o to, by uczeń w przyszłości chciał i potrafił samodzielnie uczestniczyć w kulturze fizycznej, nie tylko biernie (kibicując sportowcom przed telewizorem czy na stadionie), lecz przede wszystkim aktywnie spędzając czas wolny – na zabawie, grze w piłkę czy uprawiając ulubione formy aktywności fizycznej. Aby ten cel osiągnąć, uprawianie sportu musi być przyjemnym doświadczeniem, bo tylko takie na długo zostają w pamięci i chce się je powtarzać.

Mimo tak trudnego okresu izolacji społecznej, którego wszyscy doświadczamy uczniowie klasy 2a znakomicie dbają o swoją sprawność fizyczną. Wykonują mnóstwo różnorodnych ćwiczeń kształtujących zwinność, szybkość, gibkość, skoczność, równowagę itd. Wykorzystują wiele ciekawych przyborów, np.: plecaki, butelki, papier toaletowy, tyczki, piłki i ręczniki.

Zajęcia ruchowe sprawiają wiele radości i poprawiają samopoczucie uczniów. Brawo 2a!

Wychowawczynie

## MIGAWKI Z PRACY ZDALNEJ KLASY 3C

To był wyjątkowy czas i duże wyzwanie dla nas wszystkich. Uczyliśmy się „innej szkoły”. Budowaliśmy na nowo zasady współpracy między uczniami, nauczycielami i rodzicami. Praca uczniów klasy 3c była pełna zaangażowania, chęci rozwoju i gruntującej się samodzielności. Nie było łatwo. Ale bywało cudnie. Uczniowie wykonywali mnóstwo fantastycznych prac z różnych dziedzin wykazując się wielką kreatywnością. Byli i tacy, którzy z ochotą eksperymentowali z żywiołami, konstruowali, projektowali, a także oddawali się sztuce recytując i śpiewając. Nie zabrakło również gier i zabaw umysłowych i sportowych. A jeśli czegoś żał, to chyba najbardziej tego, że to nasz ostatni rok wspólnej pracy.

Wychowawczyni



## Jaki wpływ kwarantanna ma na naszego psa?

**Mija 2 miesiąc kwarantanny. Jak wiemy, na niektóre rzeczy ma ona pozytywny wpływ, a na jeszcze inne – wręcz przeciwnie. Więc jak wpływa ona na naszego czworonoga?**

Ten, kto ma psa, na pewno wie, że pies stawia towarzystwo swojego pana na pierwszym miejscu. Możemy wywnioskować, że w czasie kwarantanny, kiedy wszyscy domownicy będą w domu, pies powinien być szczęśliwy, bo ma wszystkich członków rodziny w komplecie. Jak więc umilić mu czas spędzony w domu? Mój pies zdecydowanie korzysta na tym, że sytuacja jest, jaka jest. Nie musi przecież czekać długo sam na nasz powrót do domu. Staram się mu wymyślać przeróżne zajęcia, którymi zamierzam się z Wami podzielić.

Pierwszym z nich, jest coś, co wpłynie pozytywnie nie tylko na naszego psa, ale również i na nas! Wystarczy zabrać niewielki plecak z niezbędnymi rzeczami, takimi jak: smycz (najlepiej długa), mała miska, woda dla nas i dla naszego psa. Opcjonalną rzeczą jest ubranko dla naszego zwierzęcia. Pewnie domyślacie się już, jaką aktywność mam na myśli – chodzi o spacer. Najlepiej taki, który różni się czymś od innych spacerów, taki wyjątkowy :). Polecam wybrać miejsce, gdzie nasz pies nigdy nie był albo rzadko tam chodzi, bez dużej ilości ludzi i innych psów – najbardziej preferuję las. Czworonóg będzie mógł się wybiegać oraz poznać wiele różnych zapachów. Jestem pewna, że nam również bardzo dobrze zrobi taki spacer – odciągniemy się trochę od komputerów i siedzenia przed telewizorem.

Drugi pomysł jest bardzo zajmujący dla naszego psa, a od nas wymaga sporo cierpliwości.

Pewnie wielu z Was tak ma, że długo odkładało czas na naukę sztuczek naszego psa. Sporo osób posiadających psy uważa, że nauka jest nieprzyjemnym zajęciem dla czworonoga, że będzie za bardzo go męczyć. Wszystkie te myśli są błędne! Psy bardzo lubią naukę. Jest ona jeszcze przyjemniejsza, gdy mamy w ręku ich ulubiony przysmak. Trików możemy nauczyć psa w każdym wieku – szczeniaka, dorosłego, a nawet seniora, lecz musimy liczyć się z tym, że będzie wymagać to od nas większej cierpliwości. Ja nauczyłam mojego psa przybijania piątki i jestem w trakcie uczenia jej obrotu.

Trzecim, a zarazem ostatnim pomysłem, jest samodzielne wykonywanie przysmaków i zabawek dla naszego pupila. Jestem pewna, że sprawi mu to taką samą radość, a może nawet większą, niż akcesoria kupione w sklepie zoologicznym. Jeżeli chodzi o frykasy dla naszego psiaka, możemy wykonać je w formie: ciastek, filetów itp. - wszystko zależy od naszej twórczości i kreatywności. Mnóstwo jest przepisów w internecie, np. na blogach poświęconym psom. Wystarczą dobre chęci i trochę wolnego czasu :) Zabawki możemy zrobić bardzo podobnie. Tylko najpierw musimy się zastanowić, czy będziemy korzystać z zaawansowanych technik – mówię tu o szarpaki, pluszaki. Możemy też zrobić, tak zwane przeze mnie, zabawki „jednorazowe”. Ja mojemu psu zawijam przysmak w papier, a on musi go rozpakować.

Mam nadzieję, że podsunęłam Wam ciekawe pomysły na spędzanie czasu z psem podczas kwarantanny. Zdrowia Wam i Waszym zwierzętom :)

Pawla Szleger, uczennica klasy 5d



## OBSERWACJE Z OKNA



### Kilka minut z mojego okna

Jest 7 rano, dzień właśnie się rozpoczyna. Wyglądam przez okna i właściwie nic się nie dzieje. Spokój, cisza, tylko od czasu do czasu przejeżdża ulica jakiś samochód lub autobus. W tle słychać ćwierkające ptaki.

W pewnym momencie z domu stojącego naprzeciwko mojego okna wychodzi młoda kobieta. Jest ubrana bardzo elegancko w żółtą, powiewną sukienkę i marynatkę. Ma długie, blond loki. Wygląda na trochę zdenerwowaną. Pewnie spieszy się do pracy. Rozgląda się. Nagle podjeżdża taksówka. Nieznajoma wsiada i odjeżdża. W myślach życzę jej, i sobie, miłego dnia.

Marta Żyszkowska, uczennica klasy 5



### Relacja okienna

**Co można było zobaczyć w tym tygodniu w oknie? Jeśli chcecie się dowiedzieć, to znaczy, że ten artykuł jest dla specjalnie dla Was.**

Kilka dni temu około godziny dwudziestej siedząc przy oknie, nagle usłyszałam, jak jedna z żab zaczyna rechotać. Chwilę później cały staw żab zaczął razem z nią. Nazwałam to koncertem, ponieważ raz było cicho, a zaraz głośno i przypominało to podział na głosy. Rechotały tak przez prawie cały tydzień. Do tego na niebie pojawił się przepiękny zachód słońca w odcieniach różu, pomarańczy i fioletu, a to wszystko odbijało się w tafli wody. Wyszłam na balkon, żeby zobaczyć to wszystko dokładniej i kiedy już tam byłam, usłyszałam trąbiący samochód. Okazało się, że ochroniarz parkingu wyszedł na chwilę z budki i nie wpuścił samochodu. Jego kierowca strasznie trąbił, bo chciał wjechać na osiedle. Na szczęście ochroniarz wrócił i wpuścił niecierpliwego kierowcę. I to wszystko na ten temat. Kolejny artykuł już za tydzień.

Maja Czarnecka uczennica klasy 5d

### Ciężka praca się opłaca!

Pewnego sobotniego poranka siedząc przy oknie, zauważyłam coś bardzo ciekawego. Jeśli chcesz się dowiedzieć co, to czytaj dalej ten artykuł.

Sąsiedzi z naprzeciwka od samego rana ciężko pracowali w swoim ogrodzie. Najpierw wykosili całą trawę, następnie na czystej ziemi położyli dziwną matę. Miała ona zapobiegać wyrastaniu chwastów. Na niej położyli warstwę ziemi, a na niej rozwinęli rolki trawy. Ogródek, choć mały, wyglądał coraz lepiej. Z minuty na minutę był jeszcze wspanialszy. Pozostało tylko założyć siatkę na płot.

W ciągu kilku godzin z brzydkiego ogródka powstało wspaniałe miejsce, gdzie można się zrelaksować po ciężkim dniu. Praca została skończona. Efekt był piękny. Teraz sąsiadom zostało opalanie się na słońcu i radość z cudownego ogródka. Dla mnie też coś jest- piękny widok.

Oliwia Bartoszek klasa 5d



## TAK WYPOCZYWALIŚMY W CZASIE MAJÓWKI

# MOJA MAJÓWKA

**Tegoroczną majówkę spędziłem razem z rodziną w domu.**

Bardzo chciałem pojechać do moich kuzynów i porozmawiać z nimi o różnych sprawach. Niestety w tym roku musiało być inaczej.

Trzy dni weekendu majowego spędzaliśmy (ja i moja rodzina) głównie w domu. Pomimo ograniczeń staraliśmy się wymyślić zabawy, w które będą mogli bawić się wszyscy domownicy.

Mój tata zaproponował zabawę w rzucanie piłką z różnych odległości do celu. Gra polegała na trafieniu do wiadra piłką do tenisa. Każdy rzut był punktowany inaczej, im dalej od celu tym liczba punktów była wyższa. Raz udało mi się trafić **max** i zdobyłem 20 punktów. Bawiliśmy się świetnie.

W słoneczne dni jeździliśmy również na rowerach. Wybieraliśmy się w różne trasy. Jednego dnia objechaliśmy Jezioro Głębokie, drugiego dnia byliśmy w parku Kasprowicza, a trzeciego postanowiliśmy zwiedzić i bliżej poznać nasze nowe osiedle. Wieczorami robiliśmy grilla. Tata, moja siostra Julia i ja piekliśmy na grillu kaszankę, kielbasę, kurczaka i karkówkę. Każdemu w domu najlepiej smakowała kaszanka, lecz mi bardziej karkówka. Będąc na ogrodzie zapoznaliśmy się i porozmawialiśmy z nowymi sąsiadami. Wieczorami wszyscy oglądaliśmy wiadomości, żeby wiedzieć, co dzieje się aktualnie w naszym kraju. W czasie majówki moja mama pracowała non stop w laboratorium. Czasami wracała do domu po godzinie 23.00. Tata jednak cały czas był w domu i opiekował się nami.

Naprawdę nie lubię spędzać całego czasu w domu. Pamiętam, jak kiedyś narzekałem, że ciągle jeździmy i odwiedzamy rodzinę. Teraz mi tego bardzo brakuje ☹.

Mam nadzieję, że za rok będzie inaczej i pojedę z całą rodziną na kilka dni nad morze.

Miłosz Sembaty 6C



## Majówka

Słoneczne dni, wiosna w pełni i już czuję zapach morza. Niestety pomimo, że rodzice wcześniej zarezerwowali weekend majowy w ośrodku nad morzem, nie będzie nam dane spędzić czasu w tej wspaniałej scenerii. Odpada także jazda na rowerze przy pobliskich plażach.

Pandemia, COVID-19 zmusza nas do pozostania w domu i zaplanowania sobie czasu w gronie rodzinnym najlepiej w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu. Moi rodzice pomimo tego trudnego czasu postanowili zapewnić naszej rodzinie miłe spędzanie czasu we własnym gronie. W miarę możliwości oraz zgodnie z zasadami panującymi w czasie pandemii w tym także z maseczkami na twarzy wybrałem się z rodzicami i siostrą do lasu na spacer. Wzięliśmy ze sobą naszego pieska aby mógł się wybiegać i pobawić ze mną na świeżym powietrzu. Pogoda była piękna, a otoczenie przyjazne. W lesie udało mi się zobaczyć biegające sarny, ptactwo, a w szczególności rzadkie gatunki takie jak: czaple, łabędzie. Spacerując, śmiejąc i bawiąc się w swoim towarzystwie miłe spędzałem czas zapominając o obecnej sytuacji pandemii i trudnym czasie jaki nas doświadczył. Ponieważ mam to szczęście mieszkając blisko lasu i jeziora Głębokiego miałem możliwość nie tylko na wzmocnienie więzi rodzinnych ale, także porozmawiania na luźne tematy z rodzicami. Są to nieliczne plusy obecnej sytuacji ale to przywróciło we mnie wiarę, że wszystko się unormuje i będzie lepiej „dobrze”.

Dzieci są zestresowane obecną sytuacją i mało jest chwil aby cieszyć się całą rodziną i spędzaniem ze sobą czasu. To są plusy tej pandemii. Minusami jest to, że nie można spotkać się z rówieśnikami w szkole, nauczycielami. Uczestniczenie w lekcjach on-line są dla nas czymś nowym ale dla dobra naszego zdrowia i naszych bliskich jestem skłonny dostosować się aby tylko być zdrowym i nie narażać innych.

Czas majówki spędziłem dobrze i chociaż musieliśmy zmienić swoje plany dla naszej rodziny najważniejsze było to, że jesteśmy razem, zdrowi i miło ze spokojem spędziliśmy czas. Będzie jeszcze wiele możliwości aby wyjechać nad morze i wspólnie przeżyć przygody i dobrze się bawić. Jeżeli rodzina żyje w harmonii i razem pokonuje przeszkody to nawet taki trudny czas nie jest w stanie nas zasmucić. Dzieci bardzo przeżywają czas pandemii i nie rozumieją do końca co tak naprawdę się wydarzyło. Informacje z TV i radia docierające mimo wszystko do dzieci zmuszają nas do refleksji i budzą w nas strach ale jeżeli rodzice porozmawiają z nami i wytłumaczą co się dzieje na świecie jesteśmy w stanie to pojąć i zrozumieć. Podstawą jest rozmowa z dorosłymi i akceptacja sytuacji, która jest przejściowa ale trudna.







Las

Internet

## Jak spędziłam majówkę w czasie pandemii?

Tegoroczna majówka upłynęła mi i moim rodzicom bardzo spokojnie. Z uwagi na panującą pandemię koronawirusa i wprowadzonym zaleceniom izolacji odpoczywaliśmy w większości czasu w domu.

Mama ugotowała coś pysznego, dodatkowo przygotowała ciasto z owocami i sałatkę z makaronu ryżowego.

Tata zorganizował dla nas rodzinne kino z domowym popcornem. Graliśmy także w Monopoli i było sporo ubawu i śmiechu.

Postanowiliśmy także wybrać się na krótki wyjazd za miasto, do lasu. Odwiedziliśmy wreszcie Krzywy Las w miejscowości Nowe Czarnowo, koło Gryfina. Ponad 100 drzew jest w nim wygiętych pod kątem około 90 stopni od ok. 20 cm nad ziemią, a krzywizna u niektórych dochodzi do wysokości 3 metrów. Wysokość wszystkich tych drzew nie przekracza 11-12 metrów.

Wieść niesie, że przyczyna zakrzywienia tych drzew jest nieznana i "tajemnicza". Dotarliśmy jednak do informacji, że dziwaczny kształt pni drzew to zasługa ludzi, którzy w 1934 roku zasadzili ten las, a następnie popodcinali młode drzewka od strony południowej i mocno wygięli na północ.

Zrobili to najprawdopodobniej po to, by uzyskać z nich tzw. krzywulce do celów stolarskich lub szkutniczych, a więc stworzyć z pni meble, beczki lub elementy wyposażenia łodzi czy sań. Ale później nadeszła zawierucha wojenna i stolarze zginęli albo zostali przesiedleni. A las rósł sobie dalej w tak dziwny sposób.

Dziś Krzywy Las jest pomnikiem przyrody. Szkoda tylko, że część drzew zostało ostatnio ściętych. Miejmy nadzieję, że pozostałe drwale zostawią w spokoju. Polecam pojechać tam, żeby zdążyć go jeszcze zobaczyć.

Michalina Strzępka, klasa 5f



Pole rzepaku

Internet

## JAK SPĘDZIŁAM MAJÓWKĘ W CZASIE PANDEMII

**Majówka była czasem, kiedy zawsze ruszaliśmy się z domu . W tym toku długi weekend majowy był trochę inny, co nie znaczy że gorszy.**

Rano w piątek w raz z rodzicami postanowiliśmy, że wybierzemy się na całodniową wycieczkę rowerową. Zaczęliśmy się pakować i myśleć gdzie możemy się wybrać. Pogoda była sprzyjająca wycieczkom do lasu. Wyzaczyliśmy sobie cel przejechania 26 km do Pargowa, przez Siadło Dolne i Szlak Bielika i z powrotem. W Pargowie jest duża polana z miejscem na ognisko oraz grilla, więc spakowaliśmy wszystkie potrzebne rzeczy, aby przy okazji zrobić sobie piknik.

Zabraliśmy również naszego pieska, który już nie raz z nami jeździł na takie wycieczki. Jest mały i mieści się w koszyku. Było strasznie gorąco prawie 30 stopni. Jechaliśmy już ponad godzinę, a na wyznaczone miejsce zostało nam jeszcze około dwóch. Byłam już strasznie zmęczona i nie miałam już sił, ale nie poddawałam się.

Robiliśmy sobie też krótkie przystanki na ciasto, które mama upiekła oraz aby się napić.

Po jakimś czasie byliśmy na miejscu i pierwsze co zrobiłam to rzuciłam się na ziemię. Rozłożyliśmy koc, leżeliśmy sobie już dobrą godzinę i przypomnieliśmy, że mamy jednorazowego grilla. Pięć minut później już się palił. Po zjedzonym posiłku położyliśmy się na kocu i graliśmy w gry. Zbliżała się już godzina siedemnasta więc musieliśmy zbierać się z drogą powrotną, żeby dojechać do domu przed dwudziestą pierwszą. Jak byliśmy w domu, strasznie się ucieszyłam, bo nie miałam już sił. Wszyscy po kąpieli od razu zasnęliśmy.

Naszej majówki nie popsuł żaden covid-19. Po prostu był to fajnie spędzony czas z rodzicami. Było fajnie i radośnie i na pewno jest to lepsze niż siedzenie w domu. Mogę powiedzieć z ręką na sercu, że majówka minęła

mi bardzo przyjemnie i szybko.

Polecam wszystkim taki aktywny odpoczynek na łonie natury. Nawet nie wiedziałam, że są takie trasy rowerowe z pięknymi widokami.

Sara Kondratowicz kl. 6c

## NASZE WAKACYJNE PLANY

### Wakacje 2020

**W obecnej sytuacji, w której tematem numer jeden jest COVID-19, ciężko określić, co z wakacjami. Jednak nasz organizm zmęczony siedzeniem w czterech ścianach oraz zdalną nauką, wręcz domaga się relaksu. Warto zaplanować odpoczynek tak, aby był przede wszystkim bezpieczny - z dala od zaludnionych plaż i ulic.**

Oczywiście najbezpieczniej będzie w domu, ale jeśli chcemy wyjechać, to polecam ośrodek Kormoran w Sulęciniu, oddalony od centrum miasta 2,5 km. Położony jest on w przepięknej okolicy tamtejszych lasów i naturalnych zbiorników wodnych. Każda rodzina ma swój domek letniskowy z miejscem do grillowania oraz własną huśtawką. Są one usytuowane w znacznych odległościach od siebie zapewniając bezpieczeństwo urlopowiczom. Na terenie ośrodka znajdują się ścieżki do spacerowania oraz jazdy rowerem, minigolf, salon gier, boiska do gier zespołowych, baseny, plac zabaw dla najmłodszych oraz stoły do ping ponga. Zagorzali wędkarze mogą wypróbować swoje umiejętności na pobliskich łowiskach. Na pewno każdy znajdzie dla siebie odpowiednią formę spędzania czasu. Na terenie kurortu znajdują się również restauracja, w której można zjeść świeżą i smaczną rybę lub skusić się na pyszne lody. Wieczorami natomiast można zrobić grilla i relaksować się słuchając rechotu żab z pobliskiego stawu.

Byłem tam z rodziną cztery lata temu i wszyscy byliśmy zachwyceni. Chętnie odwiedzę to miejsce jeszcze w tym roku.

Oczywiście nie zapomnę zabrać ze sobą maseczek, rękawiczek i płynu do dezynfekcji. Będą to wakacje inne niż zwykle.

Piotr Wiatr kl.7b

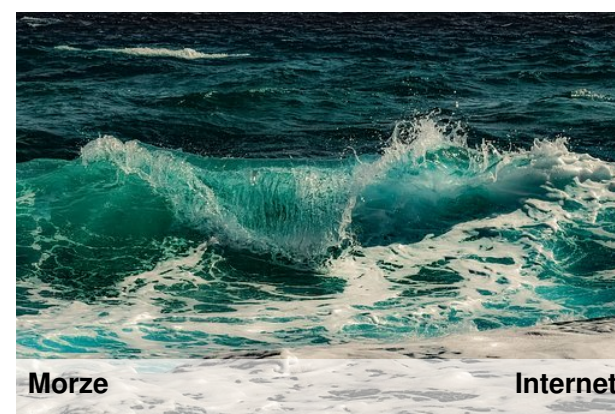
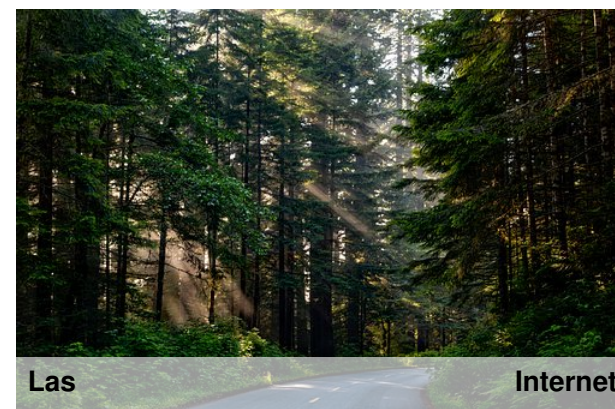
### Moje wakacyjne plany

**Wakacje w roku 2020 z pewnością będą różniły się od dotychczasowych, niestety pod negatywnym względem. Z powodu pandemii w czasie dwu miesięcy przerwy od zajęć szkolnych będziemy musieli sobie odmówić wiele atrakcji, czy zrezygnować z dotychczasowych planów.**

Do tej pory wakacje zazwyczaj spędzałam na rodzinnych wyjazdach do nadmorskich miejscowości w Polsce, jednak na ten rok w moich planach była wycieczka na Wyspy Kanaryjskie. Niestety w zaistniałej sytuacji musiałam z nich zrezygnować. Na ten moment do końca nie jestem pewna, co będę robić w lipcu i sierpniu tego roku. Ponieważ mamy ogród, a większość czasu spędzę w domu, chcemy kupić niewielki basen, a obok niego postawić hamak. Prawdopodobnie dużo czasu spędzę na rodzinnych spacerach z psami po lesie, czytaniu książek i oglądaniu seriali oraz przede wszystkim spotkaniach z przyjaciółmi. Zastanawiamy się też, czy nie wyjechać na tydzień do jakiejś spokojnej miejscowości nad morzem, ponieważ moje psy uwielbiają biegać po plaży i kąpać się w wodzie.

Oczywiście wolałabym, aby te wakacje nie były w czasie pandemii, ale to nie oznacza, że nie możemy tego czasu spędzić przyjemnie. Każdy może znaleźć sobie zajęcie, które mu będzie odpowiadało i sprawiało przyjemność.

Julia Goździk kl. 7b





## JA I ŚWIAT

Przebiegłem przez las  
Poczułem wraz,  
Że jestem tu, gdzie  
powinienem  
Czuć natury blask.  
Piękno to mieć  
I wiedzieć,  
Widzieć, czuć,  
Tym wszystkim żyć  
Iść drogą,  
Choć ta kręta.  
Niech drzewo białych  
kwiatów marzeń  
Zamieni się w jabłoń piękną.



Książka

Internet

## JA I ŚWIAT

Każdy nowy dzień  
To każda nowa szansa  
By poczuć i usłyszeć naturę  
Co stoi przy nas  
Aby każdy mógł widzieć  
Iść nie zatrzymać się  
Dążyć tam gdzie  
Kwiat piękny  
Nie narzekać,  
Ale każdemu, kto dobrze  
chce  
Dobrem odplacić.

## Wakacje 2020

Dzisiejsze czasy są bardzo nietypowe, w życiu pojawiło się wiele ograniczeń, a nasze plany wywróciły się do góry nogami. Jednym z tych planów mogły być przeróżne wyjazdy związane z wakacjami, niestety, dzisiejsza sytuacja sprawiła, iż wyjazdy poza kraj mogą być niebezpieczne. Czy przez to nie spędzimy miło wakacji? Wystarczy troszkę kreatywności, a wakacje spędzimy pełni radości

Osobiście należę do szczęściarzy posiadających ogródek przy domu, lecz osoby mieszkające w blokach mogą spędzać równie przyjemnie czas, albo nawet lepiej. Wakacje 2020 każdy może sobie wyobrazić inaczej, lecz ja postanowiłam spędzić ten czas kreatywnie, a jak pandemia ulży, może się z kimś spotkać. Wróćmy do posiadania ogrodu, w te wakacje pomyślałam, że większość tych dwóch miesięcy, spędzę właśnie na dworze, bądź spacerze. Żeby trochę umilić czas spędzany w ogrodzie postanowiłam postawić w nim kilka rzeczy, a dokładniej trampolinę i basen oraz zawiesić hamak, w końcu nie ma nic lepszego jak kocyk, poduszka, telefon i hamak. Czasem też przeczytam coś w celu zrozumienia pewnych zastanawiających mnie pytań lub z czystej ciekawości. Niektórzy spędzają aktywnie czas, jednak u niektórych jedyną aktywnością jest sięgnięcie po chrupki do miski, oglądając ukochany serial. Przyznam, że w niektórych momentach wakacji pewnie tak będzie wyglądać mój dzień. Spędzanie czasu z rodziną też może być przyjemniejsze od grania na komputerze albo powiem tak, obie opcje mogą być równie przyjemne, w końcu można nauczyć rodziców zdobywać różne osiągnięcia w grze, nieprawdaż? Może być to też forma spędzania razem wspólnie czasu. Skoro wszedł temat rodziny, pomówmy o rodzeństwie.

Osobiście jestem jedynaczką i nie mam z kim spędzać wolnego czasu. Teraz osoby posiadające rodzeństwo mówią, jak ja mam wspaniałe, ale w tych czasach spędzamy czas w domu przez co rodzeństwo to skarb. Moim „rodzeństwem” są dwa koty, spędzam z nimi miło czas, ale taką moją bratnią duszą są teraz książki, tak, książki. Nie będę się ograniczać do przeczytania streszczenia lektury na język polski, dzień przed testem ze znajomości. Przez moje wakacje postanowiłam przeczytać wiele zapomnianych opowiadań, tak aby moja półka z książkami była dla mnie jak historia stron w przeglądarce internetowej. Lubię również rysować, od niedawna moje rysunki stają się coraz lepsze i będę przez wakacje trenować rysunek. Kreatywne spędzenie wakacji wtedy mam zaliczone. Ostatnie moje zainteresowanie to astronomia, prościej powiedzieć? Interesuje się gwiazdami oraz zjawiskami zachodzącymi we wszechświecie. Odnośnie tego chcę poduczyć się z różnych książek oraz wiadomości w Internecie. Niektórzy po powrocie do szkoły mogą być chodzącą encyklopedią.

W skrócie powiem tak: moje dni wakacji będą kreatywne, leniwe, naukowe, jeszcze raz leniwe oraz spędzone w domu z rodziną. Sytuacja na świecie zaskoczyła nas, ale nie sprawiła, że wakacje nie będą równie wspaniałe jak poprzednie.

Weronika Bielińska kl. 7b